

70/73

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 16 listopada 1948 r. w Zwoleniu

Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w..... z siedzibą
w..... Sąd Grodzki w Zwoleniu, Oddział.....
M.Łowickiego
w osobie Sędziego.....
P.Mikulskiego
z udziałem protokolanta.....
w obecności stron.....

..... po zaprzysiężeniu przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~bez przysięgi~~ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

..... k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:
Kazimiera Woźniczka

Imię i nazwisko.....

Wiek lat 40,

Imiona rodziców Andrzej i Marianna

Miejsce zamieszkania Kulczyn, gminy Grabów nad Wisłą,

Zajęcie rolnictwo

Karalność nie karana

Stosunek do stron synowa i bratowa zamordowanych, chce zeznawać

W styczniu 1943 roku do wsi Kulczyn, gminy Grabów nad Wisłą do miesz-
kania Katarzyny Woźniczka przyjechało czterech żandarmów niemieckich
z posterunku Żandarmerii Niemieckiej w Zwoleniu wraz ze Stankiewiczem
Policjantem policji grantowej ze Zwolenia. Nazwisk tych żandarmów
nie znam. Jeden z żandarmów był "Lejtenat".-Żandarmi z domu zabrali
Katarzynę Woźniczka i Mariannę Woźniczka (matkę i synową), które zastrze-
li zaraz za podwórzem na polu i tam kazali ich zakopać, co też zostało
wykonane. Wiosną 1943r. synowie Katarzyny Woźniczka odkopali zwłoki,
włożyli je do trumien i spowrotem w tym samym miejscu pochowali oraz
ogrodzili to miejsce i tak jest do dnia dzisiejszego. Synowie Katarzy-
ny Woźniczka i mąż Marianyn Woźniczka, to jest: Stanisław, Władysław
i Jan Woźniczkwie udzielił do oddziałów partyzanckich. Po nich żandar-
mi przyjechali, ale nie zastawszy ich, zabili kobiety.- Po mnie też byli

1) Zbędne wyrażenie drukowane przez przesłuchującego:

m. Sędzi Śledczego

żandarmerii, kazali mi się ubrać, więc ubrałam się. Badali mnie gdzie jest mój mąż, bo go istotnie nie było. Pytali się, czym się mój mąż zajmuje, więc powiedziałam, że zajmuje się rolnictwem, a wyjechał do Kozienic, gdyż był sprawował jakąś funkcję w Banku i w sprawach Banku wyjechał do Kozienic. Policjant Stankiewicz powiedział abym pozostała w domu i to potwierdził jeden z żandarmów i ja pozostałam, a teściowej i bratowej kazali wyjść z mieszkania i obie rozstrzelili.-

Odczytano mi, tak zeznałam:

Sędzia

Homierbo. Kaminiera

Protokulant:

[Handwritten signature]